



Medexpress, 2020-04-28 11:33

Krzysztof Bukiel:

Prezydent myli się, twierdząc, że publiczne szpitale są gwarancją dostępności leczenia dla Polaków



Fot. MedExpress TV

We wtorek przewodniczący Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Krzysztof Bukiel napisał list otwarty do prezydenta Andrzeja Dudy. Poniżej zamieszczamy jego treść.

Szanowny Panie Prezydencie,

Wyraził Pan w dniu wczorajszym wielkie uznanie dla publicznej ochrony zdrowia i jej pracowników oraz zapewnił o swoim poparciu dla niej, stwierdzając, że jest ona gwarantem dostępności leczenia dla wszystkich obywateli, zwłaszcza dla tych, których nie stać na leczenie prywatne.

Pracownicy publicznej ochrony zdrowia z satysfakcją usłyszeli te słowa, jednak – dla znacznej części z nas – zabrzmiały one mało wiarygodnie. Pamiętamy bowiem, że nie otrzymaliśmy pomocy Pana Prezydenta, gdy upominaliśmy się o wyższe nakłady na publiczną ochronę zdrowia, że musieliśmy – wręcz - walczyć z rządzącymi o każdy procent PKB przeznaczony na leczenie Polaków, że byliśmy oskarżani o politykierstwo, gdy wskazywaliśmy, iż odłożenie na 10 lat wzrostu nakładów na ten cel (nota bene niewystarczającego) – w sytuacji, gdy rząd znajdował pieniądze na „wszystko inne” – jest wyrazem lekceważenia zdrowia i życia Polaków. (Dodać trzeba, że podobną opinię do naszej wyrażała większość obywateli, na co wskazują liczne sondaże na ten temat).

Myli się Pan Prezydent twierdząc, że publiczne szpitale są gwarancją dostępności leczenia dla Polaków. Nie forma prawna ani właścicielska szpitala decyduje bowiem o tym ale odpowiednie finansowanie koszyka świadczeń gwarantowanych. W Polsce jest ono bardzo niskie i dramatycznie niewystarczające. To powoduje, że dostępność leczenia w publicznej ochronie zdrowia jest ograniczona, a Polacy zanim będą leczeni muszą trafić do długich kolejek. Dla części z nich będzie już za późno na odpowiednią terapię, za co zapłacą swoim zdrowiem lub życiem. Można łatwo obliczyć, że kilkanaście tysięcy Polaków rocznie umiera tylko dlatego, że publiczna ochrona zdrowia jest niedofinansowana. Przy tej tragedii – obecna epidemia wydaje się mało znaczącym epizodem.

Jeśli Pana deklaracja, że „trzeba czynić wszystko aby publiczna służba zdrowia trwała i miała się jak najlepiej” ma być wiarygodna, powinien Pan pokazać konkretny plan: przede wszystkim istotnego, adekwatnego do potrzeb, zwiększenia finansowania publicznej ochrony zdrowia (np. do 6,8 % PKB w ciągu 2-3 lat) oraz propozycję takiego systemu publicznej ochrony zdrowia, który będzie racjonalny, wydolny „bezkolejkowy”), stabilny finansowo.

Oczekujemy również konkretnych kroków, które poprawią sytuację pracowników publicznej ochrony zdrowia. Są oni bowiem – co widać szczególnie teraz - najważniejszym elementem publicznego lecznictwa, a od dziesiątków lat są dramatycznie niedoceniani. W Sejmie czeka na drugie czytanie obywatelski projekt ustawy przewidujący odpowiednie warunki wynagradzania pracowników publicznej ochrony zdrowia. Powstał on w odpowiedzi na karygodną ustawę przedstawioną przez rząd, przyjętą przez Sejm i podpisaną przez Pana Prezydenta, która nie poprawiała, ale utrzymywała niskie płace w publicznej ochronie zdrowia.

Jeżeli Pan Prezydent rzeczywiście tak docenia naszą pracę, wyrażamy nadzieję, że poprzez Pan ten społeczny projekt i przewidziane w nim rozwiązania.

Źródło: OZZL